

niedziela, 01.02.2026

Rozważania do dzisiejszej Ewangelii

O co proszę? O głębokie doświadczenie życzliwości Jezusa.

„Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę” (w. 1). Będę kontemplował twarz i spojrzenie Jezusa. Zobaczę w niej przejęcie i troskę. Jezus, widząc tłum, widzi każdego człowieka z osobna. Uświadomię sobie, że Jezus codziennie patrzy na mnie z miłością. Widzi każde moje zajęcie, zna każde drgnienie mojego serca i nic nie umyka Jego uwadze.

„A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie” (w. 1). Będę patrzył na uczniów, którzy zbliżają się do Niego. Jak często zbliżam się do Jezusa? Czy jest we mnie tęsknota za Nim, za Jego obecnością?

„Wtedy otworzył swoje usta...”. Uświadomię sobie, że Jezus codziennie osobiście mnie naucza: w Liturgii Słowa, w Eucharystii, w modlitwie brewiarzowej, w katechezie... Przypomnę sobie słowo, które w ostatnim czasie najbardziej mnie poruszyło? Jakie to było słowo?

„Błogosławieni...”. Stanę pośród tłumu zgromadzonego na górze. Zobaczę Jezusa, który patrzy na mnie. Przeczytam uważnie i powoli każde z błogosławieństw (ww. 3-11). Które najbardziej dotyka obecnej sytuacji mojego życia?

Jezus widzi stan mojego ducha i obecną sytuację życia. Czy potrafi ę ją przyjąć jako Jego błogosławieństwo? Czy wierzę, że Jezus również w tej chwili mi błogosławi, że pragnie mojego szczęścia.

„Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie” (w. 12a). Jezus przypomina mi, że celem mojego życia jest niebo.

W modlitwie końcowej poproszę Jezusa o wewnętrzną zdolność odnoszenia do Niego wszystkiego, co przeżywam na co dzień. Oddam Jezusowi mój dzień, powtarzając: „Wierzę, że mi błogosławiś!”.

Źródło:

<https://niezbednik.niedziela.pl/artukul/578/O-co-prosze-O-glebokie-doswiadczenie>